

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14-01-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSR Maja Minkisiewicz**

Protokolant: Magdalena Szostak

Przy udziale Prokuratora: Adriana Koguta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 17-09-2012r., 08-10-2012r., 08-11-2012r., 06-12-2012 r., 14-01-2013r.,

sprawy:

L. B.(B.) syna J.i I.z domu K.

urodzonego (...) w Z.

PESEL (...)

M. Ł.(Ł.) syna S.i E.z domu K.

urodzonego (...) we W.

PESEL (...)

oskarżonych o to, że

I. w dniu 23 stycznia 2012 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim wybiciu przedniej szyby pasażera dokonali włamania do pojazdu marki S. (...) nr rej. (...) zaparkowanego na terenie szrotu przy ul. (...) skąd następnie usiłowali dokonać kradzieży katalizatora o wartości 300 zł lecz zamierzonego celu nie osiągnęli gdyż zostali spłoszeni przez pokrzywdzonego, czym działali na szkodę M. G.

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

II. w dniu 23 stycznia 2012 roku we W. działając wspólnie i w porozumieniu po uprzednim wyrwaniu zamka podklamkowego w drzwiach dokonali włamania do pomieszczenia magazynowego znajdującego się na terenie szrotu przy ul. (...) skąd następnie dokonali kradzieży około 50 sztuk pomp wspomagania oraz przekładni kierowniczej o łącznej wartości strat 8.000 zł czym działali na szkodę M. G.

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

* * *

I. uniewinnia **M. Ł.** od popełnienia zarzucanych mu czynów;

II. oskarżonego **L. B.** uznaje winnym popełnienia czynu opisanego w pkt pierwszym części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, iż zarzucanego czynu dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 §1 kk w zw. z art. 279§1 kk i za to na podstawie art. 14§1 kk w zw. z art. 279§1 kk wymierza mu karę **1 (jednego) roku** pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **L. B.** uznaje winnym popełnienia czynu opisanego w pkt drugim części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, iż zarzucanego czynu dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z inną osobą oraz przyjmując, iż wyrządzona szkoda wyniosła 7.500 zł, tj. popełnienia przestępstwa art. 279§1 kk i za to na podstawie art. 279§1 kk wymierza mu karę **1 (jednego) roku** pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu **L. B.** wyżej wymierzone wobec niego w pkt II i III części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną **1 (jednego) roku** pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza oskarżonemu warunkowo na **5 (pięć) lat** okresu próby;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w razie jej wykonania zalicza oskarżonemu **L. B.** okres zatrzymania w dniu 24.01.2012 r. przyjmując że jeden dzień odpowiada jednemu dniu kary pozbawia wolności;

VII. na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązuje oskarżonego **L. B.** do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przez zapłatę na rzecz **M. G.** - kwoty **7.800 zł**, w terminie **2 (dwóch) lat** od uprawomocnienia się orzeczenia;

VIII. na podstawie art. 44§2 kk orzeka przepadek dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/9/12 pod poz. 1-10 na k. 52;

IX. dowody rzeczowe wymienione w wykazie dowodów rzeczowych Nr II/46/12 pod poz. 11 na k. 83 pozostawia w aktach sprawy;

X. zwalnia oskarżonego **L. B.** od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa; kosztami sądowymi w części uniewinniającej **M. L.** obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII K 499/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

M. G. jest właścicielem firmy (...), mieszczącej się na ul. (...) we W.. Na terenie swojej firmy prowadzi tzw. „szrot” samochodowy. W dniu 23 stycznia 2012 r. około godziny 20.00 M. G. otrzymał na swój telefon powiadomienie o uruchomieniu alarmu zainstalowanego na terenie posesji przy ul. (...). Celem sprawdzenia otrzymanej informacji udał się wraz z synem T. G. na teren swojej firmy, oddalony od miejsca jego zamieszka w odległości 1 km. Na miejscu był około godziny 20.10-20.20.

Dowód:

- zeznania świadka M. G. k. 2-4, 30, 74-75, 92-93, 148-150;

- zeznania świadka T. G. k. 34-35, 151-152;

Po przybyciu na miejsce M. G. udał się do pomieszczenia, w którym uruchomił się alarm i zobaczył, że w drzwiach został wyłamany zamek, a także zauważył, że na półkach brakuje poszczególnych przedmiotów. Wrócił następnie do oczekującego na niego przy samochodzie syna i obaj mężczyźni postanowili przejść teren placu. M. G. szedł pierwszy, a w odległości kilku metrów za nim szedł jego syn T. G.. Zbliżając się do zaparkowanych na terenie placu samochodów, w tym samochodu marki S. (...), będącego własnością M. G., zauważyli dwóch mężczyzn i usłyszeli prowadzoną przez

nich rozmowę. Jeden z mężczyzn stał przodem do samochodu, zaś drugi leżał pod samochodem i coś pod nim piłował, jednakże miał z tym problem. Wówczas, mężczyzna, który stał z przodu auta stwierdził : „zabieramy resztę pomp i spierdalamy, bo zaczyna padać.”

W stojącym przy samochodzie mężczyźni M. G. rozpoznał swojego sąsiada – Ł. B. i zwrócił się do niego z pytaniem „co tutaj robicie?”. Ł. B. odpowiedział mu na to, : „pilnujemy złodziei, dwóch już mamy”. Słyszając taką odpowiedź M. G. ponownie krzyknął do Ł. B.: „co wy tutaj robicie”, na co obaj mężczyźni porzucili trzymane narzędzia i zaczęli uciekać w stronę bramy przy ulicy (...).

Drugi z mężczyzn, który towarzyszył Ł. B. był w wieku około 25-30 lat, wzrostu około 175 – 180 cm, krępej budowy ciała, krótko ścięte włosy, twarz miał owalną.

Dowód:

- zeznania świadka M. G. k. 2-4, 30, 74-75, 92-93, 148-150;

- zeznania świadka T. G. k. 34-35, 151-152;

- protokoły okazania k. 53-55, 64-65, 66-67;

M. G. wraz z synem wezwali na miejsce policję i następnie udali się w kierunku, w którym zbiegli sprawcy, gdzie ujawnili dziurę w płocie i leżące przed, jak i poza ogrodzeniem dwie pompy oraz przekładnię kierowniczą.

Z terenu magazynu, do którego dokonano włamania po uprzednim wyłamaniu zamka skradziono 50 sztuk pomp wspomagania do różnych rodzajów marek samochodów. W pojeździe marki S. wybito szybę przednią prawą od strony pasażera aby dostać się do pojazdu i podnieść maskę auta oraz przecięto piłką rurę wydechową; pojazd przeznaczony jest do kasacji.

Dowód:

- zeznania świadka M. G. k. 2-4, 30, 74-75, 92-93, 148-150;

- protokół zatrzymania rzeczy k. 6-8;

- protokół oględzin k. 13-22,

W dniu 24 stycznia 2012 r. około godziny 02.40 S. K. pełniąc służbę z polecenia oficera dyżurnego udał się wraz posterunkowym W. S. na interwencję w sprawie awantury domowej na ul. (...). Zgłaszającą była P. K., która oświadczyła, iż jej konkubent Ł. B. przyszedł do domu pod wpływem alkoholu i wszczął awanturę, podczas której szarpał ją oraz uszkodził drzwi wejściowe, następnie zaś wyszedł z mieszkania.

Dowód:

- zeznania świadka S. K. k. 152;

- częściowo zeznania świadka P. K. k. 168;

- protokół oględzin k. 28;

M. Ł. w styczniu 2012 r. był zatrudniony na czas nieokreślony na stanowisku mechanika samochodowego w firmie (...) sp. z o.o., która mieści się we W. przy ul. (...), a należącej do T. P., który jest jej prezesem. W dniu 23 stycznia 2012 r. M. Ł. był w pracy od godziny 8.00 i w tym dniu zajmował się naprawą pojazdu marki C.. Chcąc dokończyć naprawę tego auta M. Ł. został w tym dniu w pracy „po godzinach” i opuścił zakład około godziny 20.00; wówczas wyszedł z warsztatu i wsiadł do swojego auta zaparkowanego na terenie palcu przed warsztatem. Następnie udał się do domu.

Na terenie posesji przy ul. (...)umieszczona jest kamera przemysłowa obejmująca swym zasięgiem m.in. wjazd/wejście na teren garażu firmy (...) sp. z o.o., pawilony halowe i zaparkowane przed nimi samochody.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. Ł. k. 62-63, 74-75, 121-122;
- zeznania świadka T. P. k.69-70, 122-123;
- protokół oględzin wraz z płytą CD k. 81-82;

W okresie, gdy M. Ł.pracował w firmie (...) sp. z o.o., nie dochodziło na jej terenie do kradzieży. M. Ł.wielokrotnie pozostawał w pracy do późnych godzin wieczornych podobnie jak i inni pracownicy, było to uzależnione od tego, czy zdołano w trakcie dnia dokonać naprawy samochodu, posiadał także klucze do warsztatu. Zdarzało się, że pozostawał w warsztacie sam. Był oceniany jako rzetelny pracownik, nie stroniący do pracy.

M. Ł.zna Ł. B.z czasów, gdy razem uczęszczali do szkoły podstawowej. Obecnie tj. od przeszło 3 lat nie utrzymuje z nim kontaktów, obaj mężczyźni nie rozmawiają ze sobą, nie odwiedzają się nawzajem.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego M. Ł. k. 62-63, 74-75, 121-122;
- częściowo wyjaśnienia Ł. B.k. 147-148,
- zeznania świadka T. P. k.69-70, 122-123;
- zeznania świadka M. G. k. 148-150;
- częściowo zeznania świadka P. K. k. 168;
- protokół oględzin wraz z płytą CD k. 81-82;

Ł. B.jest kawalerem w wieku 30-lat, ma na utrzymaniu konkubinę i dziecko. Zdobył wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu. Prowadzi własną działalność gospodarczą, osiąga średnie miesięczne dochody w kwocie 2.000 zł. W przeszłości był karany sądownie za czyn z art. 178a§1 kk, art.244kk oraz art.276 kk. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowód:

- dane o karalności k. 37;
- dane podane przez oskarżonego k. 45

M. Ł. jest kawalerem w wieku 32-lat, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Zdobył wykształcenie zawodowe – mechanik pojazdów samochodowych. Prowadzi własną działalność gospodarczą, utrzymuje się z oszczędności. W przeszłości był karany sądownie za czyn z art. 178a§1 kk. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowód:

- dane o karalności k. 58;
- dane podane przez oskarżonego k. 121

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego **Ł. B.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przed Sądem Ł. B. wskazał, iż w dniu opisanym w zarzucie był w domu i spożywał alkohol, następnie pokłócił się z konkubiną i wyszedł z mieszkania uszkadzając drzwi; udał się do swojej przyczepy kempingowej, gdzie zatrzymała go policja. Oskarżony nie był w stanie podać godzin, kiedy wrócił do mieszkania i kiedy je opuścił, wskazał jedynie, iż było to w godzinach wieczornych. Oświadczył przy tym, iż nie kontaktuje się z M. Ł. od kilku lat, zaś odnośnie pokrzywdzonego to nie pozostaje z nim w zatargu.

Dowód:

- wyjaśnienia Ł. B. k. 45-47, 86-87, 147-148;

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego **M. Ł.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 23 stycznia 2012 r. przez cały dzień był w pracy. Wskazał przy tym, iż jego obecność w pracy najprawdopodobniej potwierdzi nagranie z monitoringu. Dalej M. Ł. wskazał, iż zna Ł. B. z czasów, gdy razem uczęszczali do szkoły podstawowej, jednakże nie utrzymuje z nim żadnych kontaktów i nie chce być nawet kojarzony z tą osobą. Podczas przeprowadzonej konfrontacji z M. G. M. Ł. oświadczył, iż nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów i wskazał, że w dniu przedstawienia zarzutów miał dłuższe włosy niż w taktie przeprowadzanej konfrontacji.

Przed Sądem M. Ł. ponownie wskazał, że w dniu 23 stycznia 2012 r. przez cały dzień był w pracy i składał silnik w samochodzie C.. Nie był w stanie podać do której godziny przebywał w warsztacie, jednakże wyjaśnił, że po pracy pojechał do domu, co mogą potwierdzić osoby wraz z nim zamieszkujące. Przyznał, że zna Ł. B. z czasów szkolnych, jednakże nie utrzymuje z nim żadnych kontaktów i w styczniu 2012 r. także nie utrzymywał z nim kontaktów. Dalej oskarżony wyjaśnił, że zna M. G., nie ma z nim żadnego zatargu, a zna go z uwagi na wykonywany zawód.

Dowód:

- wyjaśnienia M. Ł. k. 62-63, 74-75, 121-122;

Sąd zważył, co następuje :

Dokonując budowy stanu faktycznego w niniejszej sprawie, Sąd dysponował wyjaśnieniami oskarżonych, jak i treścią zeznań przesłuchanych w sprawie świadków tj. zarówno samego pokrzywdzonego M. G. i jego syna T. G., P. K.-konkubiny Ł. B., jak i świadków zupełnie bezstronnych, nie zaangażowanych bezpośrednio w sprawę, ani też nie powiązanych z żadną ze stron jak T. P., czy S. K.. Sąd nadto oparł swą ocenę na dowodach z dokumentów w postaci zawiadomienia o przestępstwie, protokołach oględzin, protokołu i samego nagrania z monitoringu, czy danych o karalności.

Analiza powołanego powyżej materiału dowodowego prowadzi, zdaniem Sądu do uznania, że Ł. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa kradzieży z włamaniem z art. 279 kk., czy też w odniesieniu do pierwszego z zarzucanych czynów usiłowania popełnienia tegoż czynu. Takich ustaleń nie sposób było natomiast poczynić odnośnie drugiego z oskarżonych, a mianowicie M. Ł..

Przystępując zatem do oceny tak zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu treść **wyjaśnień oskarżonego Ł. B.** ocenić należało wiarygodnymi aczkolwiek w minimalnej części. Sąd dał tym samym wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w takim zakresie, w jakim opisywał on awanturę jaka miała miejsce w nocy z 23 na 24 stycznia 2012 r. oraz sam fakt, że podczas tej awantury uszkodził drzwi zajmowanego przez nich mieszkania, po czym udał się do swojej przyczepy kempingowej, gdzie następnie został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji. Fakty te znajdują bowiem potwierdzenie także w zgromadzonym materiale dowodowym w takim zakresie, iż w nocy z 23/24 stycznia 2012 r. w godzinach nocnych P. K. wezwiała interwencję do mieszkania na ul. (...), patrol policji przybył zaś na miejsce około godziny 02.40 i wówczas nie zastano już w mieszkaniu Ł. B.. Sąd dał także wiarę tym wyjaśnieniom

oskarżonego, w których podaje, iż od ponad 3 lat nie utrzymuje on żadnego kontaktu z M. Ł., co potwierdza także i sam M. Ł., ale także konkubina Ł. B.– P. K.. W pozostałym zakresie treść wyjaśnień oskarżonego ocenić należało li tylko jako przyjęta przez niego linia obrony.

I tak Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom Ł. B., w których zaprzeczał on, by dopuścił się zarzucanego mu czynu. Zważyć bowiem wypada, iż M. G., jak i T. G. konsekwentnie od samego początku wskazywali właśnie Ł. B. jako sprawcę, nie mając zaś pewności co do drugiego ze sprawców. Ostatecznie też oskarżony był widziany na miejscu zdarzenia przez świadków, M. G. wymienił z nim kilka słów i nie miał wątpliwości co do jego tożsamości, tak widząc go na miejscu zdarzenia, jak i wskazując na charakterystyczny głos oskarżonego (co Sąd miał okazję zaobserwować bezpośrednio na rozprawie). Pokrzywdzony, jak i jego syn nie mieli najmniejszej wątpliwości, iż w dniu zdarzenia widzieli przy samochodzie S. właśnie Ł. B., stali bowiem od niego w odległości około metra, a M. G. oświetlał jego sylwetkę latarką. Co istotne, Sąd zwraca uwagę, iż świadkowie ci, będąc słuchani na rozprawie, szczerze przyznali, iż byli zdziwieni zachowaniem ich sąsiada, bowiem do tej pory utrzymywali dobre relacje sąsiedzkie, nie mieli także żadnych zatargów z nim.

Reasumując, wskazać należy, iż Sąd nie znalazł podstaw, by wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie ocenić odmiennie, jak przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu nic innego, jak uniknięcie odpowiedzialności za popełniony czyn.

W dalszej kolejności rzeczą Sądu była ocena wiarygodności zeznań zarówno samego **M. G. jak i T. G.**

Wskazać zatem pozostaje, iż tych świadków Sąd oceniać musiał, mając na uwadze fakt, iż M. G. występował w niniejszej sprawie w roli pokrzywdzonego, zaś T. G. to jego syn; mogli zatem celowo składać zeznania o treści sprzecznej z interesem oskarżonych. Mając jednak na uwadze, iż zeznania te korespondują z treścią pozostałych dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym i z zeznaniami bezstronnych świadków jak chociażby T. P., Sąd nie odmówił im przynajmniej wiarygodności.

Szczególne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego mają tym samym zeznania **świadka M. G.** Świadek zeznał, że był naocznym świadkiem zdarzenia, stał w niewielkiej odległości od sprawców, rozmawiał z Ł. B. i od początku wskazywał go jako sprawcę kradzieży z włamaniem. Sąd dostrzega oczywiście drobne rozbieżności w zeznaniach M. G. i T. G. odnośnie tego który ze sprawców miał stać przed maską samochodu, a który miał leżeć pod nim, ale są to jedynie drobne, nie mające znaczenia dla istoty sprawy nieścisłości wywołane upływem czasu, bezspornym zaś i spójnym jest to, iż świadek opisał na rozprawie przebieg rozmowy, reakcję Ł. B., cechy charakterystyczne wymowy oskarżonego B., które spowodowały, iż rozpoznał swego sąsiada w dniu zdarzenia i nie miał najmniejszych wątpliwości co do jego tożsamości.

Znamienne dla oceny wiarygodności zeznań tego świadka był natomiast fakt, iż świadek szczerze przyznał będąc słuchany na rozprawie, że o ile nie ma najmniejszych wątpliwości co do osoby Ł. B.– rozpoznał go bowiem od razu, jest to wszakże jego sąsiad, rozpoznał go tak ze względu na charakterystyczną wymowę, jak i fakt, że zamienił z nim kilka słów oraz stojąc w niewielkiej odległości od niego, miał latarkę i dokładnie go widział – o tyle jeśli idzie o M. Ł. świadek szczerze przyznał, że będąc słuchany na etapie postępowania przygotowawczego wskazał go li tylko z tego powodu, że jako osoba pracująca w tej branży M. Ł. miał opinię, że cyt. : „żadnej pracy się nie boi i może coś naprawiać w błocie, nie przeszkadza mu to”. Dalej na pytanie Sądu świadek wskazał, że nie ma żadnego zatargu ani z Ł. B. ani z M. Ł. (potwierdzili to także sami oskarżeni), nie ma zatem podstaw ku temu, by świadek celowo wskazywał na jednego z oskarżonych, w sytuacji, gdy dokładnie tłumaczy z jakich względów nie może potwierdzić sprawstwa drugiego.

Sąd dał tym samym wiarę zeznaniom tego świadka w całości. Były one przede wszystkim logiczne, spójne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Co więcej, świadek zeznał w sposób szczegółowy, rzeczowy, obiektywny, a przy tym pozbawiony zaangażowania emocjonalnego w sprawę. Nie zachodzą żadne okoliczności, które podważałyby rzetelność jego zeznań.

Z podobną oceną spotkały się zeznania świadka **T. G.**, choć ten świadek, idąc z tyłu miał ograniczoną widoczność, to jednak także i on nie miał najmniejszych wątpliwości wskazując jako jednego ze sprawców **Ł. B.**. Także i on podniósł, że rozpoznał oskarżonego **B.** tak po charakterystycznej wymowie, jak i widział go dokładnie, bowiem stał od niego w odległości niespełna 1 metra. Świadek dodał przy tym, iż zna **Ł. B.** od kilku lat, bowiem kiedyś pracował wraz ze swym ojcem na szrocie, a **Ł. B.** był ich częstym klientem, nadto **Ł. B.** zamieszkuje niedaleko szrotu, nie miał zatem żadnych wątpliwości co do jego tożsamości. Także i ten świadek już w swych zeznaniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego opisywał jedynie ogólnie sylwetkę drugiego ze sprawców, podając jednocześnie, iż nie wie, kim był ten drugi. I choć także i on podobnie jak **M. G.** w trakcie okazania na etapie postępowania przygotowawczego wskazał na **M. Ł.**, to jednakże nie podtrzymał już tych zeznań przed Sądem, przyznając szczerze, że wprawdzie widział twarz drugiego ze sprawców, ale było to już po zmroku i nie byłby w stanie go rozpoznać.

Z podobną oceną spotkały się zeznania świadka **T. P.**, choć nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, zaś o jego przebiegu wiedzę czerpał jedynie z relacji policji i faktu, iż był w niniejszej sprawie przesłuchiwany właśnie w charakterze świadka. **T. P.** pytany na rozprawie sądowej wskazał, iż w okresie kiedy zatrudnił **M. Ł.** nie dochodziło na terenie jego firmy do kradzieży, **M. Ł.** wielokrotnie pozostawał w pracy do późnych godzin wieczornych podobnie jak i inni pracownicy, było to uzależnione od tego, czy zdołano w trakcie dnia dokonać naprawy samochodu, posiadał także klucze do warsztatu. Wskazał przy tym, iż miał do niego zaufanie i zdarzało się, że pozostawał w warsztacie sam.

Zeznania te choć pomocne przy ustaleniu stanu faktycznego niniejszej sprawy, to jednak z uwagi na to, że świadek bezpośrednio nie widział zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu, nie stanowiły przesądzającego dowodu odnośnie sprawstwa oskarżonego.

Zeznania **S. K. i P. K.** Sąd generalnie ocenił jako wiarygodne, w takim zakresie w jakim potwierdzały ustalony w sprawie stan faktyczny, a świadkowie relacjonowali przebieg zdarzeń i podawali okoliczność o których posiadali wiedzę. Sąd natomiast odmówił wiary zeznaniom świadka **P. K.** w tym zakresie, w jakim świadek utrzymywała, iż **Ł. B.** przyszedł do domu w dniu zdarzenia około godziny 19.00, bowiem w tym zakresie zeznania te pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Mając zaś na uwadze fakt, iż świadek jest konkubina **Ł. B.**, mogła celowo podawać informacje przemawiające na jego korzyść, a nie polegające na prawdzie.

Jako zasługujące na danie im wiary oraz spełniające wszelkie wymogi stawiane takim dowodom ocenił Sąd dowody z dokumentów w postaci: zawiadomienia o przestępstwie, protokołu oględzin, protokołu i samego nagrania z monitoringu, czy danych o karalności, albowiem prawdziwość zawartych w nim danych ani rzetelność ich sporządzenia nie budziły wątpliwości Sądu, a nadto nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Ustalając wartość szkody Sąd oparł się na zeznaniach **M. G.** oraz doświadczeniu życiowym i ogólnie dostępnych informacjach odnośnie wyceny elementów wyposażenia samochodu i części zamiennych. Co istotne świadek szczerze przyznał, iż podaną wartość skradzionych i uszkodzonych elementów pomniejsza o przedmioty, które zostały przez sprawców porzucone w trakcie ucieczki. Szczegółowo także opisał jakie dokładnie elementy pomp (serce pompy) zostały skradzione, jakie były rozmiary tych elementów i ile tych elementów zostało skradzionych.

Poddając tym samym merytorycznej analizie zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że wersja wydarzeń podawana przez pokrzywdzonego, jak i kategoryczne rozpoznanie **Ł. B.** jako sprawcy kradzieży z włamaniem prowadzi, zdaniem Sądu Rejonowego do uznania, że **Ł. B.** dopuścił się czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 279 §1 kk odnośnie pierwszego z zarzutów, zaś z art. 279§1 kk odnośnie drugiego, przy czym sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie tych czynów nie budzą najmniejszych wątpliwości.

Zakwalifikowanie czynu jako kwalifikowanego typu kradzieży, tj. kradzieży z włamaniem, nie może, zdaniem Sądu, budzić wątpliwości, bowiem zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, o dokonaniu włamania decyduje nie siła potrzeba dla pokonania przeszkody mającej stanowić zabezpieczenie mienia i skuteczność zabezpieczenia, lecz samo przełamanie takiego zabezpieczenia, z którego charakteru wynika, zamiar prawowitego dysponenta mienia niedopuszczenia do tegoż mienia niepowołanych osób. (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z

15.08.1985r., I KR 212/85 OSNKW 1986, z. 11-12, poz. 97). Taki charakter miało niewątpliwie włamanie zamka w drzwiach magazynu, jak i wybicie szyby w samochodzie S., co miało z kolei ułatwić otwarcie maski samochodu i dostęp do katalizatora. W tym miejscu na marginesie wskazać należy, że dla bytu przestępstwa z art. 279§1 kk nie ma znaczenia fakt, że sprawca włamuje się do zamkniętego pomieszczenia z zamiarem kradzieży konkretnej ściśle określonej rzeczy, a faktycznie kradnie rzecz inną niż pierwotnie zamierzał. (OSNKW 1988, z 3-4, poz 22 z głosą A. Gubińskiego PIP 1988, nr 11 s. 129 i nast.). Zatem w niniejszej sprawie fakt, iż sprawcy najpierw dokonali kradzieży pomp wspomaganiania a następnie usiłowali dokonać także kradzieży katalizatora w ten sposób, że po uprzednim wybiciu szyby pasażera dokonali włamania do pojazdu marki S. celem demontażu i kradzieży katalizatora, jednakże zamierzonego celu nie osiągnęli gdyż zostali spłoszeni przez pokrzywdzonego nie zmienia kwalifikacji. W ocenie Sądu ukaranie za dokonanie kradzieży wyposażenia oddaje kryminalną zawartość całości zdarzenia.

Wymierzając tym samym oskarżonemu **Ł. B.** karę Sąd baczyl by nie przekroczyła ona stopnia winy i społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, spełniając jednocześnie założenia prewencji indywidualnej i ogólnej. Jako okoliczność, która nie może pozostać bez wpływu na wymiar kary Sąd ocenił również postawę oskarżonego po popełnieniu przestępstwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu za poszczególne przestępstwa kary opisane w części dyspozytywnej wyroku. Orzekając karę łączną Sąd zastosował zasadę pełnej absorpcji polegającą na pochłonięciu poszczególnych kar, gdyż uznał, że taka kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów.

Mając na względzie osobiste warunki i właściwości oskarżonego, Sąd przyjął istnienie w odniesieniu do niego pozytywnej prognozy kryminologicznej uzasadniającej przekonanie o tym, że samo postępowanie w niniejszej sprawie będzie wystarczające dla zrealizowania wobec oskarżonego zapobiegawczych i wychowawczych celów kary. W ocenie Sądu dotychczasowa niekaralność oskarżonego oraz jego sposób życia pozwala założyć, że oskarżony w przyszłości nie dopuści się ponownie przestępstwa. Powyższe okoliczności uzasadniały orzeczenie wobec oskarżonego łącznej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Na podstawie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w razie zarządzenia jej wykonania okres zatrzymania przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 72 § 2 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwami w terminie 2 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Orzeczenie dotyczące dowodów rzeczowych znajduje zaś swe uzasadnienie w treści dyspozycji art. 44§2 kk.

Sąd zważył natomiast, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie niewiarygodności wyjaśnień **oskarżonego M. Ł.** w zakresie jego udziału w zarzucanym mu przestępstwie. Żaden z dowodów zebranych w sprawie nie wskazuje na to, by miał on uczestniczyć w kradzieży z włamaniem jakie miało miejsce na terenie szronu przy ul. (...). Oskarżony przeczy, by miał jakikolwiek związek z tym przestępstwem, co więcej przeczy, by miał kontakt z Ł. B., co z kolei potwierdza ten ostatni, jak i jego konkubina. Za wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego Ł. niewątpliwie przemawiają także zeznania świadka T. P., który oceniał go jako rzetelnego, zaufanego pracownika, któremu powierzał klucze od własnego warsztatu oraz potwierdził fakt, że M. Ł. wielokrotnie zostawał w warsztacie do późnych godzin wieczornych; koresponduje z tymi wyjaśnieniami także sam zapis z monitoringu znajdujący się w aktach sprawy.

Kluczowym dla oceny zgromadzonego materiału dowodowego pod kątem ewentualnego sprawstwa zarzucanych czynów odnośnie M. Ł. były niewątpliwie zeznania świadków M. G. i T. G. złożone tak na etapie postępowania przygotowawczego, a przede wszystkim przed Sądem, którym to zeznaniom nie sposób było odmówić wiary.

I tak Sąd zauważa, że M. G. już na etapie postępowania przygotowawczego podał jedynie ogólny rysopis sprawcy, a także pseudonim, jednakże będąc słuchany w dniu 24 stycznia 2012 r. wyraźnie zastrzegł, iż nie ma pewności co do

podanego pseudonimu (...), wskazując, że może to być inny pseudonim, ale nie wie jaki. Dalej świadek zeznał, że tego drugiego mężczyznę widział „raczej pierwszy raz” i nigdy wcześniej nie widział go w towarzystwie Ł. B.. Podobnie T. G. w pierwszych zeznaniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego wyraźnie wskazał, że nie wie kim był ten drugi mężczyzna, który był z B.. Co więcej wskazał, że nawet dokładnie go nie widział i nie byłby w stanie go rozpoznać, ponieważ widział jedynie jak uciekał i widział go tyłem, więc absolutnie nie rozpoznałby jego twarzy (k.35). Swoje zeznania T. G. potwierdził także przed Sądem (k.151).

W kontekście tychże zeznań, a także zeznań złożonych bezpośrednio na rozprawie Sąd z dużą ostrożnością musiał podejść do faktu, iż świadek M. G. – jak to wynika z protokołów okazania rozpoznał M. Ł. na okazanych mu tablicach poglądowych - choć i tu M. G. wskazywał, że rozpoznany przez niego mężczyzna tj. M. Ł.: „w chwili obecnej ma nieco większe zakola i bardziej zaokrągloną twarz” (k. 54). Wątpliwości te pojawiły się już bowiem w trakcie konfrontacji M. G. i M. Ł. na etapie postępowania przygotowawczego, gdzie świadek G. już wskazywał, że widziany przez niego mężczyzna miał „nieco krótsze włosy” i choć podał, że budowa twarzy i sylwetka „korespondują z wyglądem mężczyzny widzianego z Ł. B.”, to jednak wątpliwości pozostawały co do fryzury, tym bardziej, iż obecny przy konfrontacji M. Ł. podniósł, że w dniu zatrzymania miał nawet dłuższe włosy aniżeli w chwili przeprowadzanej konfrontacji (k. 74-75). T. G. nie mając wątpliwości co do osoby Ł. B. nie był zaś w stanie rozpoznać drugiego ze sprawców (k. 66).

Uwagze Sądu nie mogły natomiast już ująć zeznania świadka M. G. złożone na rozprawie w dniu 8 listopada 2012 r. Wówczas bowiem świadek opisując drugiego ze sprawców zeznał - krępej budowy ciała, krótko obcięty, owalna twarz (...). Zaznaczył przy tym, iż nie zna go. Na wyraźne pytanie Sądu świadek zaś wskazał, że : „ ja widziałem drugiego sprawcę, tak jak go opisałem. Ja w czasie przesłuchania na komisariacie nie mogłem określić, bym rozpoznał na okazanych zdjęciach tego drugiego mężczyznę. Ja nie wskazywałem na pana Ł.” (!) (k.149). I dalej świadek zeznał : „na komisariacie przedstawiany był mi jakiś człowiek, ale nie mogłem stwierdzić czy to sprawca, który był z panem B., miał wówczas dłuższe włosy”. W kontekście takich zeznań świadka nie sposób nie powziąć wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzonej czynności okazania, jak i następnie wyciągniętych z tegoż okazania wniosków. Znamienne jest natomiast stwierdzenie świadka na dalsze pytania Sądu, w których podał : „ nie mogę w 100% określić, by to był M. Ł.. Ja wskazałem na niego tylko dlatego, że w tym środowisku pan Ł. był uważany, że wszystko może w takim sensie, że żadnej pracy się nie boi i może coś naprawić w błocie, nie przeszkadza mu to” (!) (k.150). Świadek także po odczytaniu zeznań z karty 92-93 wyraźnie wskazał, iż w protokole tym są nieścisłości, bowiem z zaprotokołowanych zeznań wynika, iż rozpoznał on Ł. Ł. ze zdjęcia, podczas, gdy chodziło o rozpoznanie Ł. B.. W świetle tak szczerych zeznań świadka z oczywistych zatem względów przyjąć należało, iż nie sposób winy i sprawstwa M. Ł. opierać li tylko na panującej o nim opinii, iż jest osobą pracowitą, podejmującą się zleconych zadań, bez względu na warunki atmosferyczne i warunki pracy.

W konsekwencji powyższych ustaleń faktycznych, przy jednoczesnym wyczerpaniu racjonalnie uzasadnionej inicjatywy dowodowej, należało oskarżonego M. Ł. od popełnienia zarzucanych mu czynów uniewinnić, kierując się wyrażoną w art. 5 §2 kpk zasadą in dubio pro reo, a na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k., kosztami procesu w tej części obciążyć Skarb Państwa.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd zwolnił oskarżonego Ł. B. od ponoszenia przypadających na niego kosztów postępowania, w tym od opłaty, obciążając nimi Skarb Państwa albowiem uznał, iż ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację majątkową.

Zarządzenie:

- 1) odnotować
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć wg wniosku;
- 3) kal. 14 dni od dnia doręczenia.